Księga Przysłów

Rozdział 1

**1**. Przypowieści Salomona, syna Dawidowego, króla Izraelskiego, **2**. Dla poznania mądrości i ćwiczenia, ku wyrozumieniu powieści roztropnych; **3**. Dla pojęcia ćwiczenia w rozumie, w sprawiedliwości, w sądzie i w prawości; **4**. Dla podania prostakom ostrożności, młodemu umiejętności, i opatrzności. **5**. Tych gdy mądry słuchać będzie, przybędzie mu nauki, a roztropny w radach opatrzniejszy będzie, **6**. Aby zrozumiał przypowieści, i wykłady ich, słowa mądrych i zagadki ich. **7**. Bojaźń Pańska jest początkiem umiejętności; ale głupi mądrością i ćwiczeniem gardzą. **8**. Słuchaj, synu mój! ćwiczenia ojca twego, a nie opuszczaj nauki matki twojej. **9**. Bo to przyda wdzięczności głowie twojej, i będzie łańcuchem kosztownym szyi twojej. **10**. Synu mój! jeżliby cię namawiali grzesznicy, nie przyzwalaj. **11**. Jeźlićby rzekli: Pójdź z nami, czyhajmy na krew, zasadźmy się na niewinnego bez przyczyny; **12**. Pożremyż ich żywo, jako grób, a całkiem, jako zstępujących w dół; **13**. Wszelkiej majętności kosztownej nabędziemy, napełnimy domy nasze korzyścią; **14**. Rzuć między nas los twój; mieszek jeden wszyscy mieć będziemy. **15**. Synu mójâ nie chodźże z nimi w drogę; zawściągnij nogi twojej od ścieżek ich. **16**. Albowiem nogi ich ku złemu bieżą, i spieszą się na wylanie krwi. **17**. Bo jako próżno zastawiają sieci przed oczyma wszelkiego ptaka skrzydlastego: **18**. Tak i ci na krew swoję czyhają, a zasadzają się na duszę swoję. **19**. Takieć są ścieszki każdego czyhającego na zysk, który duszę pana swego odbiera. **20**. Mądrość na dworzu woła, głos swój na ulicach wydaje. **21**. W największym zgiełku woła, u wrót bram, w miastach powieści swoje opowiada, mówiąc: **22**. Prostacy! dokądże się kochać będziecie w prostocie? a naśmiewcy pośmiewisko miłować będziecie? a głupi nienawidzieć umiejętności będziecie? **23**. Nawróćcież się na karanie moje; oto wam wydam ducha mojego, a podam wam do znajomości słowa moje. **24**. Ponieważem wołała, a nie chcieliście; wyciągałam rękę moję, a nie był, ktoby uważał; **25**. Owszem odrzuciliście wszystkę radę moję, a karności mojej nie chcieliście przyjąć; **26**. Przetoż ja w zginieniu waszem śmiać się będę, będę z was szydziła, gdy przyjdzie, czego się strachacie. **27**. Gdy przyjdzie jako spustoszenie, czego się strachacie, i gdy zginienie wasze przypadnie jako wicher, gdy przyjdzie na was ucisk i utrapienie; **28**. Tedy mię wzywać będą, a nie nie wysłucham; szukać mię będą z poranku, a nie znajdą mię. **29**. Przeto, iż mieli w nienawiści umiejętność, a bojaźni Pańskiej nie obrali sobie, **30**. Ani przestawali na radzie mijej, ale gardzili wszelką karnością moją: **31**. Przetoż będą używać owocu dróg swoich, a radami swemi nasyceni będą. **32**. Bo odwrócenie prostaków pozabija ich, a szczęście głupich wytraci ich. **33**. Ale kto mię słucha, bezpiecznie mieszkać będzie, a będzie wolny od strachu złych rzeczy.

Biblia gdańska – przekład Pisma Świętego na język polski z roku 1632 dokonany wspólnie przez braci czeskich i kalwinistów. Jedno z najpopularniejszych polskich tłumaczeń protestanckich.